



102.4 FM

[Menu](#)



Fot. GD&K Group

Mateusz Pólchopek: Witam wszystkich słuchaczy i witam też mojego gościa Szymona Dudę, współwłaściciela legendarnego "szkieletora". Dzień dobry, witam.

Szymon Duda: Dzień dobry państwu.

Upragnione pozwolenie na budowę wieżowca ma zostać wydane między 15 a 30 czerwca - poinformowała wiceprezydent Krakowa Elżbieta Koterba. Wierzy pan w te zapewnienia?

Tak, oczywiście, że wierzę, ponieważ od czasu, kiedy Pani Prezydent Koterba zjawiała się w urzędzie, prace przy "szkieletorze", w szczególności prace administracyjne definitywnie idą szybciej i w związku z powyższym, tak wierzę. Dlaczego miałbym nie wierzyć? Szczególnie, że wydaje się, że Pani Prezydent zależy na tym, żeby ta inwestycja po prostu jak najszybciej ruszyła.

Pozwolenie miało być wcześniej, ale coś z tymi sąsiadami było nie tak, nie można było ich znaleźć.

Panie redaktorze, założyliśmy, że chcieliśmy poinformować jak największy krąg sąsiadów o tej inwestycji i oczywiście takie są wymagania prawa.

Mówiąc fachowo, było to ustalenie kręgu stron.

Ustalenie kręgu stron, dokładnie. Myśmy poszli jakby maksymalnym kręgiem. Niemalże informujemy wszystkich sąsiadów, którzy są w cieniu rzucanym przez szkieletora, w związku z tym mieliśmy tych stron kilkaset. Trafiliśmy, a właściwie urząd trafił, na kilka stron, które nie były znane z miejsca i pobytu. Jeżeli ktoś ma nieruchomość w tym właśnie obszarze, o którym wspomniałem przed chwilą, a zmarł bezpotomnie albo nie wiadomo czy zmarł nawet w Polsce, to jest jakiś ambaras i problem, żeby tę stronę czy tego człowieka, czy kogoś, kto ma prawa do spadku nieruchomości znaleźć. W związku z tym, było to zadanie trudne, ale muszę powiedzieć, że niezwykle sprawnie udało się te strony urzędowi poznajdywać.

Czyli wszyscy już wszystko wiedzą.

Mam nadzieję. Ponoć jest jeszcze jakaś jedna, ale mam wrażenie, że to jest właśnie na dniach rozwiązywane.

Ostatnia szansa dla przeciwników inwestycji to jak rozumiem 14 dni od wydania pozwolenia na budowę. Wtedy sąsiedzi mogą ten cenny dokument ewentualnie oprotestować do wojewody.

Tak. Oczywiście, że sąsiedzi mogą niestety albo stety - takie jest prawo. My w związku z tym, że czekamy na tę inwestycję już przeszło sześć albo nawet siedem lat, no to...

Albo chyba nawet więcej, bo w 2005 roku został pan udziałowcem.

Nie pamiętam dokładnie. Ja nie mam dobrej pamięci, nawet nie chcę takiej daty pamiętać, że coś trwało tyle czasu. W związku z tym mamy nadzieję, że nikt się nie odwoła. Ten projekt przygotowany przez pana Marka Dunikowskiego jest opracowany w zgodzie z prawem budowlanym i też w zgodzie z interesem sąsiadów. Nie przybliżamy się zbyt do niczyjej nieruchomości. Żadnej nieruchomości nie naruszamy i oczywiście wydaje nam się, jak tylko zrealizujemy to założenie "szkieletora", to same nieruchomości wokoło powinny raczej wzrosnąć na wartości.

Wszyscy powinni być szczęśliwi.

Tak nam się wydaje.

A serdeczny przyjaciel szkieletora prezes Towarzystwa na rzecz Ochrony Przyrody Mariusz Waszkiewicz złożył w końcu broń.

Panie redaktorze, mnie się ciężko wypowiadać na ten temat...

Walczył dzielnie, musi pan przyznać.

Mam oczywiście jakieś własne zdanie na ten temat, ale nie jestem w stanie ocenić aktywności tego typu instytucji.

Zakładając wariant pozytywny, że nikt z sąsiadów nie zaskarży pozwolenia na budowę do wojewody, kiedy możemy spodziewać się przetargu na wykonanie wieżowca.

Odpowiadając wprost, chcielibyśmy przystąpić do pracy natychmiast, jeśli to pozwolenie będzie prawomocne. Trochę czekamy na te dokumenty. Wezmę sobie nawet lata. Więc nie chcielibyśmy wyprzedzająco wykonywać żadnych ruchów, ponieważ nie byliśmy pewni tego, kiedy to się stanie. Chcielibyśmy od razu przystąpić do prac i rzecz jasna ten przetarg na generalnego wykonawcę trwa zwykle przynajmniej pomiędzy trzy a sześć miesięcy. W związku z tym, byłoby wspaniałe... Ja bym marzył rozpocząć budowę tego obiektu w tym roku. To jest moje marzenie, ale czy uda nam się to zrealizować, tego nie jestem w stanie powiedzieć.

A jeśli ktoś z sąsiadów jednak oprotestuje zezwolenie na budowę i wojewoda uchyli zgodę na przebudowę, to wtedy będzie miał pan siłę, żeby walczyć dalej? Czy jest to już raczej scenariusz zupełnie abstrakcyjny?

Jest to na tyle scenariusz abstrakcyjny, że projekt budowlany nie zawiera, moim zdaniem, błędów ani odstępstw od prawa budowlanego, w związku z tym, nawet jeżeli by pan wojewoda dopatrzył się jakiś niejasności, to w najgorszym wypadku wróci do pierwszej instancji, czyli do wydziału architektury i to pozwolenie zostanie wydane ponownie, w związku z naprawieniem tego jakiegoś błędu. Nie spodziewam się takiej sytuacji.

Jak pan wcześniej mówił, walczy pan o "szkieletora" już od kilku lat. Jest pan cierpliwy.

Przedsiębiorcy muszą mieć cierpliwość i pewne cechy charakteru, które pozwalają na to, żeby tak długo stawać przed takimi trudnymi problemami.

A robi pan to dla czystego zysku, czy jest tutaj jakieś drugie dno?

Generalnie głównym przesłaniem biznesu jest zarabianie pieniędzy i pomnażanie pieniędzy inwestorów, którzy nam te pieniądze powierzają. Proszę pamiętać, że jestem z wykształcenia architektem, mieszkam w Krakowie i urodziłem się w Krakowie. Nie ukrywam, że jest to wydarzenie dla mnie osobiste i osobiście istotne, jak to będzie wyglądało.

Cierpliwość jest gorzka, ale jej owoce są słodkie mawiał francuski filozof Jean-Jacques Rousseau. Zgadza się pan z taką tezą?

Wie pan, chciałbym w takim razie, żeby mnie pan redaktor zaprosił za jakieś cztery lata, kiedy to wszystko będzie gotowe.

Wtedy zobaczymy czy szkieletor to słodki owoc. Szymon Duda, współwłaściciel legendarnego biurowca. Dziękuję bardzo.

Dziękuję państwu bardzo.

(KRK FM, TR)



© Copyright KRK FM Wszelkie prawa zastrzeżone 2014